

# SŁOWO

WILNO, Piątek 5 maja 1933 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od godz. 9 do 4. Telefony: Redakcji — 17-52, Administracji — 223.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z prze-  
syłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe PKO Nr.  
50259, W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego n-ru 20 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.  
Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja  
nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEN: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3-iej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz  
nadawane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych, oraz z prowincji o 25 proc. drożej.  
Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co  
do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie n-ru dowodowego 20 groszy.

## PRZEDSTAWICIELSTWA:

BRANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk.  
GLEBOKE — ul. Zamkowa 14 Księg. W. Włodzimierowa.  
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
HORODZIEJ — Księgarnia Kol. „Ruch”.  
KLECK — Sklep „Jedność”.  
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Matecki.  
LUNINIEC — Księgarnia Kol. „Ruch”.  
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
MIORY — Ejdelman.  
NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.  
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michałskiego.  
N-ŚWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.

DRUJA — Kowala.  
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Nasz.  
PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 T. Gurwicz.  
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.  
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.  
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
SLONIM — Księgarnia J. Ryppa ul. Mickiewicza 10.  
SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty.  
ST. ŚWIECIANY — M. Lewin — Biuro gazetowe ul. 3 Maja 8.  
WŁOZYŃ — Liberman, Kiosk gazetowy.  
WARSZAWA — Kiosk Księg. Kol. „Ruch”.

## O bohaterstwie twórczości

### I. Ginąca rasa

Powszechne narzekania ludzi inteligentnych na straszną poniewierkę, jaka w ostatnich czasach stała się udziałem nauki, literatury i sztuki, przerwał mocny i zdecydowany głos prof. Leona Chwistka, znanego naszym czytelnikom, jeżeli nie z jego bardzo ciekawej i głębokiej książki, to przynajmniej z artykułów kol. Wysza, albo z moich pisanych po ukazaniu się pierwszych prac Leona Chwistka.

W ostatnim zeszyście „Epoki” Leon Chwistek, jakgdyby podsumowując dotychczasowe swe rozważania i szukając konkretnego hasła, rzucił dwa znamienne słowa: „bohaterowie twórczości”...

Bohaterowie twórczości! Właśnie, ich obecnie jest brak, — właśnie od nich będzie zależała przyszłość kultury polskiej!

W dziedzinie życia i twórczości kulturalnej stosunki są zaśmiecone. Panują i głos decydujący mają, jak się wyraża Chwistek, — „cyniczni handlarze towarem ducha”. Kryzys ekonomiczny wytrąca im grunt pod nogami, — interesy idą kłopsko, to też uderzyli oni na alarm, oskarżając... społeczeństwo.

Chwistek mówi: — Czar złotego cięcia przysnął, handel towarem duchowym przestał się opłacać, a jego przedstawiciele, jak przystało na ludzi interesu, uderzyli w bezwzględny lament i narzekanie, oskarżając społeczeństwo o obojętność wobec spraw nauki i sztuki i skarcąc się na upadek autorytetu wartości idealnych. Począwszy nie spostrzegł, że społeczeństwo kpi z nich całym otwarcie, bo doskonale pamięta, co mówili i pisali niedawno i wie, że — chodzi im tylko o pieniądze.

Muszą więc zjawić się zastępy twórców bezinteresownych, bohaterów walczących z przeszkodami, bo wierzących w swe szczytne posłannictwo.

Właśnie: nie przestraszył się L. Chwistek nawet tego patetyczno-romantycznego słowa: posłannictwo. Bohaterów twórczości czeka uporczywa, ciężka walka w imię wzniosłych ideałów, w celu obrony godności nauki i sztuki, no i we własnym interesie, jeżeli pod słowem „interes” rozumieć coś więcej, niż pełne koryto.

Autorem przewiduje pewien protest ze strony ludzi słabej woli: — Mogłoby ktoś zażądać, że żądać bohaterstwa jest łatwo, ale trudno jest być bohaterem. Zażądaj, żądać bohaterstwa od tchórzów i małoludów byłoby poprostu bluźnierstwem, ale żądać bohaterstwa od bohaterów jest rzeczą naturalną i konieczną. Trzeba żądać go od nich, trzeba głośno krzyknąć, że to jest rzecz najwłaśniejsza i najpotrzebniejsza, bo inaczej przetrwałoby zawiadłości gotowe ich zdeprawować, odebrać im wiarę w ich posłannictwo i zepchnąć ich na wieki na dno koryta, w którym sami żyją.

Trzeba powtarzać im ciągle: nie lekajcie się głodu i nędzy, patrzcie spokojnie nawet na to, że wasi bardziej obronni, a nie z prawdziwą twórczością wspólnego nie mający, kolezdy zabierają wam posady i wybijają się taniemi metodami. Idźcie naprzód z bezwzględny uśmiechem i odwagą. Idźcie naprzód, nie dbając o zapłatę dlatego tylko, żeby zrodziła się na ziemi wielka odwaga i bezwzględna potęga twórczości!

Mocne słowa, postokroć słuszne słowa! Zawiera się w nich najistotniejszy program dla wszystkich twórców, wskazuje się drogą jedyną, bo droga twórczej walki. Jednocześnie zaznacza się i sposób kwalifikowania twórców: o ich wartości decyduje powinien przedewszystkiem ich stosunek do nauki i sztuki, — do swego posłannictwa. Uczony, obdarzony wielką erudycją, lecz traktujący swe stanowisko naukowe, jako chwilowo najlepszą posadę, którą można zamienić na jeszcze lepszą, — literat czy artysta, wybitnie utalentowany, lecz kupejący swym talentem, nie nadający się do roli bojowników o lepszą przyszłość kultury narodowej polskiej, — nie uzupełnią szeregów bohaterów!

Czy powstaną te zastępy, czy luzem chodzące, nieraz tragiczne w swym osamotnieniu, jednostki poczują, że siła nabiera nowy, w Polsce, świeży prąd, wyzwalający ducha z pęt niewoli codzienności, i — kiedy to się stanie, — nie wiemy. Bądźmy jednak dobrej myśli: skoro głośno się mówi o potrzebie bohaterstwa twórców, skoro się rzuca w szeregi twórców zuchwałe hasło walki o nieprze-

## STOSUNKI POLSKO-NIEMIECKIE

### Posel niemiecki w Warszawie u min. Becka

WARSZAWA PAT. — Rozmowa, która miała miejsce dnia 2 bm. między kanclerzem Rzeszy, w obecności ministra spraw zagranicznych von Neuratha, z posłem polskim w Berlinie dr Wysockim, a której treść została opublikowana przez biuro Wolffa, wpłynęła uspokajająco na stosunki niemiecko - polskie.

### Konferencja posła Wysockiego z min. Neurathem

BERLIN PAT. — Biuro Conti donosi, że niezależnie od audjencji u kanclerza Hitlera odbyła się druga rozmowa między ministrem Wysockim a ministrem spraw zagranicznych Rzeszy von Neurathem.

### Mac Donald o swojej wizycie w Waszyngtonie

LONDYN PAT. — Premier Mac Donald wygłosił dziś w Izbie Gmin przemówienie poświęcone jego wizycie u prezydenta Roosevelta.

Celem naszym — powiedział premier — było ustalenie w poufnych rozmowach jak się przedstawia perspektywa współpracy. Nie chodziło nam o osiągnięcie ostatecznego porozumienia.

Ustaliśmy pogląd, że oba nasze kraje wezmą udział w konferencji gospodarczej, która zbierze się niebawem, z rękami całkowicie rozwiązana. — Premier stwierdza, że w czasie rozmów przedstawił swój pogląd na kwestję rozejmu celnego, uzależniając wprowadzenie jego w

### GŁOSY PRASY NIEMIECKIEJ

BERLIN PAT. — Prasa niemiecka na naszych miejscach ogłasza komunikat urzędowy o rozmowach kanclerza Hitlera i ministra Neuratha z posłem R. P. w Berlinie dr Wysockim. Wszystkie dzienniki zgodnie podkreślają zgodne znaczenie tych konferencji.

„Deutsche Allgemeine Ztg.” zaznacza, że chodziło głównie o zagadnienia zasadnicze i że do nich przedewszystkiem odnoszą się oświadczenia komunikatu.

„Berliner Tageblatt” wyraża oczekiwanie, że wielkie aktualne kwestje polityczne między Niemcami a ich sąsiadem wschodnim uregulowane zostaną w drodze bezpośredniego porozumienia między rządami obu państw.

„Vossische Ztg.” pisze: Oświadczenie kanclerza jest tak wyraźne i jasne, że wszelka interpretacja w duchu propagandy niemieckiej wydaje się być niemożliwa. Wiadomo, że istniejące traktaty przynajmniej Niemcom ściśle określone prawa, zarówno w obecnym układzie stosunków, jak i przy próbach poprawienia tego stanu. Również projekt Mussoliniego, przewidujący możliwość rewizji, oparty jest na podstawie istniejących traktatów i utrzymany w ich granicach.

Tak — zdaniem dziennika — rozumieć należy oświadczenie kanclerza. Niemcy pracować będą nad zastosowaniem istniejących traktatów w duchu zyczeń niemieckich.

Hugenbergowski „Local Anzeiger”, wskazując na powagę rozmów, oczekuje, że oświadczenie kanclerza przekaże Polskę o pokojowym charakterze polityki zagranicznej rządu narodowego w Niemczech. Można przypuszczać, — pisze organ Hugenberga — że rozmo- wy między kanclerzem a posłem polskim nie ograniczyły się do incydentów pogranicznych, lecz objęły wszystkie aktualne sprawy polityczne i gospodarcze w stosunkach polsko - niemieckich. Jeżeli teraz rząd polski w Genewie lub gdzieś indziej zajmie wobec Niemiec stanowisko, nieoparte na woli pokoju, o której mówił się wczoraj, to cały świat będzie mógł się przekonać, że Polska ponosi winę za niebezpieczeństwo, powstające na granicy obu państw.

Należąco do tego samego koncernu „Der Tag” domaga się interwencji rządu polskiego przeciwko „prowadzonej ostatnio przez pewne związki polskie na pograniczu polityce antyniemieckiej. Oświadczenie kanclerza dowodzi woli pokojowej Niemiec, która w świecie wywołała musi bezwarunkowo należyte zrozumienie dla praw niemieckich. W końcu dziennik pisze: „Nie zrzęgnowaliśmy z naszych praw do życia. Chcemy je tylko w drodze pokojowej uzyskać i utrzymać. Jest rzeczą innych krajów a dziś przedewszystkiem Polski, zastosować się do zamiarów i programu Hitlera.”

WIEDEN PAT. — „Wiener Neueste Nachrichten” zaopatrzył swoje doniesienia berlińskie o rozmowie między posłem Wysockim a kanclerzem Hitlerem tytułem: „Odręczenie polsko - niemieckie”. Organ wielkoniemiecki wy- wodzi: — „Jak poważne były usiłowania poprawienia stosunków polsko - niemieckich, wynika już z faktu, iż w rozmowie kanclerza z posłem Wysockim brał udział także minister spraw zagranicznych Neurath i że następnie odbyła się dłuższa rozmowa posła z p. Neurathem. Nie oddając się zbyt optymistycznym oczekiwaniom, można jednak powiedzieć, że po tym kontakcie otworzyły się być może widoki zasadniczo nowego uregulowania stosunków między obu państwami.

Naprzemiennie w ostatnich czasach doszło do stanu, nie dającego się dłużej znieść. Prześadowanie niemieckości i akcja bojkotowa przybrały rozmiary, które kazaly obawiać się najgorszych rzeczy. Zdaje się jednak, że także i ze strony polskiej okazana została pewna gotowość złagodzenia wzburzenia wśród ludności polskiej, które wzogmło się do punktu wrzenia. Różne niemieckie demarches spowodowały już, że przywódcy Związku Powstańców odwołali swoje pogotowie alarmowe. Jak jest po- wiedziane w komunikacie, wyraził kanclerz życzenie, by obydwaj państwa zbadały i traktowały swoje obopólne interesy obronnie bez namietności. Przyjąć należy, że posel Wysocki nie sprzeciwił się temu życzeniu. Jakże praktyczne skutki wywniosk z tych znamienitych akcji dyplomatycznych, nie da się w szczegółach jeszcze przewidzieć. W każdym razie próby doprowadzenia do poniekąd znośnego stanu zostały już uczynione. Należy się tylko spodziewać, że zostaną uwiecznione powodzeniem.”

PRASA PARYSKA O ROZMOWACH POLSKO-NIEMIECKICH

PARYŻ PAT. — „Petit Parisien” pod tytułem: „Kancelerz Hitler miał długą rozmowę z ministrem polskim w Berlinie” — podaje z Berlina następującą własną korespondencję: — Wczoraj po południu minister polski w Berlinie przyjęty był na dłuższą audjencję przez kanclerza Rzeszy w obecności von Neuratha. Następnie minister spraw zagranicznych odbył długą poufną rozmowę z przedstawicielem Rzeszy polskiej. W kołach politycznych berlińskich — których wrażenia przekazujemy, nie mając jednak możliwości ich sprawdzenia — przywiązują się do tych rozmów jak największe znaczenie. Kancelerz Hitler miał w sposób ogólnikowy poruszyć wszystkie zagadnienia, istniejące pomiędzy obu krajami, a które w ciągu ostatnich lat doprowadziły — o czym powszechnie wiadomo — do poróżnienia poglądów. Szef nowego regime'u niemieckiego miał podkreślić wolę pokoju i dał wyraz zamiarowi utrzymania stanowiska i postępowania Niemiec ściśle w ramach istniejących traktatów. Miał również wygłosić pogląd, że dwa sąsiadujące kraje powinny zbadać bez namietności sprawy, które je dzielią i pertraktować na ten temat. W kołach politycznych Polski na- daje się inicjatywę rządu niemieckiego znaczące oferty pokojowej przedłożonej Polsce.

Korespondent „Petit Parisien” konczy swe informacje uwagą: Należy naturalnie przed wyrobieniem sobie ostatecznej opinii o znaczeniu tych ważnych rozmów oczekiwać jeszcze dodatkowych i bardziej dokładnych wyjaśnień. Oprócz „Petit Parisien” poranna prasa paryska podaje also krótki komunikat Havasa, z powołaniem się na biuro Wolffa o odbytych wczoraj rozmowach, albo tę wiadomość prze- mienią.

### Rosenberg jedzie do Anglii

BERLIN PAT. — Według informacji, z kół partii narodowo - socjalistycznej, kierownik urzędu do spraw polityki zagranicznej Rosenberg wyjeżdża z końcem bieżącego tygodnia na 7-dniowy pobyt do Londynu.

LONDYN PAT. — Zapowiadając rychły przyjazd do Londynu kierownika urzędu zagranicznego partii narodowo - socjalistycznej, Rosenberga, prasa donosi, że Rosenberg pozostaje w Anglii około 10 dni. Celem jego przyjazdu jest przekonanie miarodajnych sfer politycznych, że posiadają one fałszywy pogląd co do zamiarów i programu Hitlera. — Rosenberg starać się ma również nawiązać kontakt z prasą angielską i wpłynąć na nią, aby ustosunkowała się do rządu Hitlera życzliwiej, niż dotąd.

### Dolar i Funt

WARSZAWA PAT. — Czwartkowe ramne notowania wykazały na giełdach zagranicznych jak też i na giełdzie warszawskiej, lekką zwyżkę dolara i funta szterlinga w stosunku do notowań śródowych.

W ciągu dnia jednak kursy tak dolara, jak i funta nieco zniżkowały. Wczorsem o godz. 21 według czasu warszawskiego przy zamknię-

### Król Albert belgijski na przegładzie wojsk



Przed kilku dniami odbyła się w Brukseli olbrzymia parada wojskowa. Defiluje przyjmował osobliwie Król Albert. Na zdjęciu naszym widzimy fragment defilady: ks. Karol belgijski defiluje na czele oddziału piechoty przed swym królewskim ojcem.

życia współczesnego i przewagą techniki nad humanistyką, — ale czy nie w tym zjawisku leży jedna z głównych przyczyn rozchwiania się uroku nauki i sztuki?...

W twórczości naukowej mamy powódz przyczynków i małą ilość monografii, — w literaturze prawdziwy potop wierszy, nowellek, lub straszliwie rozwlekłych powieści, — lecz brak eposów i zwartych powieści, — w malarstwie poszczególne artyści potrafią wypełnić parę sal dziesiątkami obrazów i szkiców, lecz tylko o bardzo nielicznych można się wyrazić, jako o twórcy dzieła, w którym się wypowiedział najkompletniej.

„Twórca — ...nec mergitur”, — czy o wielu artystach da się powiedzieć w podobny sposób? Nad tłumami panują, tłumy w dziedzinie życia kulturalnego prowadzą syntetycy. Oni mają największy posłuch, oni mogą wywierać zdecydowany i trwały wpływ.

Dłatego też, gdyby można było w sposób sztuczny regulować przejawy życia kulturalnego, należałoby pomyśleć przedewszystkiem o zorganizowaniu jakichś rezerwatów dla syntetyków, zaopiekować się nimi, jak się opiekuje, dajmy na to, żubrami w puszczy białowieskiej. W. Charkiewicz.

### MECZ PIŁKARSKI POLSKA—BELGJA

BRUKSELA PAT. — Domosiliśmy kilkakrotnie o tem, że zapowiadany na 17-go maja br. mecz piłkarski Polska — Belgja wywołuje olbrzymie zainteresowanie nie tylko w belgijskich sferach sportowych, lecz także i wśród przedstawicieli władz państwowych. Wyrazem tego wielkiego zainteresowania i wspólnie manifestacji przyjaznych uczuć, jaką ma być mecz Polska — Belgja, jest decyzja, która zapadła w dniu wczorajszym, iż meczowi przygład się będzie osobliwie król Belgji.

### REWIZA I W KORESPONDENCJI „IZWIESTIJ” W BERLINIE

MOSKWA PAT. — Z Berlina donoszą o ponownych wystąpieniach antysowieckich w mieszkaniu berlińskiego korespondenta „Izwestij” redaktorki Kajt, poczem ci sami urzędnicy udali się do berlińskiego oddziału TASS, gdzie przesłuchali kilku współpracowników.

### Delegacja gospodarcza ZSSR w Gdyni

GDYNIA PAT. — W dniu 4 bm. bawiła w Gdyni delegacja ZSSR w liczbie 5 osób. Gości powitali na dworcu członkowie komitetu z inż. Korzonem, prezesem Izby Przemysłowo - Handlowej na czele. Następnie udano się do Urzędu Morskiego, gdzie po przemówieniu dyr. Łęgowskiego wygłosił referat o techniczem wyposażeniu portu nasz. Ohtarzewski. Po zwiedzeniu portu i miasta oraz po posiłku na statku „Lwów”, odbyła się konferencja z przedstawicielami sfer gospodarczych i BGK. Podczas konferencji wygłosił przemówienie prezes Korzon, radca Römmel oraz zastępca komisarza lud. ZSSR dla handlu zagranicznego Bojow, który wyraził podziw, że Polska w ciągu kilku lat stworzyła tak potężne dzieło, jakim jest dzwory gdynijski. Po obiedzie delegacji sowieckiej odjechali do Poznania.

### Giełda warszawska

WARSZAWA PAT. — Giełda. DEWIZY: Gdańsk 174.30—174.73—173.87. Holandia 358.80 — 359.70 — 357.90. Kopenhaga 135.50 — 136.15 — 134.85. Londyn 29.81 — 29.78 — 29.94. Nowy York 7.59 — 7.63 — 7.55. Kabeł 7.63—7.67—7.59. Paryż 35.11 — 35.20 — 35.02. Praga 26.55 — 26.53—26.60—26.48. Sztokholm 153.50 — 154.25 — 152.75. Szwajcaria 172.40 — 172.83 — 171.97. Włochy 46.35 — 46.58 — 46.12. Berlin 208.50. Tend. niejednołita.

AKCJE: Bank Polski 73. Tendencja utrzymująca.

Pożyczki Polskie w Nowym Yorku: Dillonowska 65. Stabilizacyjna 58.

Dolar w obrotach prywatnych 7.50. Rubel 4.97.





